

Blackout w Kijowie. 1329. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Zacięte walki trwają na północ od aglomeracji pokrowskiej, gdzie obie strony starają się utrzymać inicjatywę. Ukraińcy utracili kolejne tereny odzyskane w sierpniu i wrześniu w ramach likwidacji wyłomu na wschód od Dobropola, głównie w rejonie węzłowego Szachowego, które znajduje się obecnie w kleszczach wroga. Odzyskali jednak następne pozycje po zewnętrznych stronach tego wyłomu. Postępy terenowe agresor odnotował w okolicach Myrnohradu, gdzie wyszedł na wschodnie obrzeża tego miasta (w poprzednich tygodniach zbliżył się do niego od północnego wschodu). Obrońcom udało się względnie ustabilizować obronę w południowej części Pokrowska.

Siły rosyjskie poszerzyły podstawę terenową do ataku na Konstantynówkę od południowego wschodu. Pod kontrolą ukraińską pozostają tam już tylko dwie miejscowości – Predteczyne i Iwanopilla. W worku znalazła się część zgrupowania obrońców na zachód od kanału Doniec–Donbas, a ich komunikację z zapleczem utrudniają ataki na Predteczyne, przez które wiedzie jedyna droga ewakuacji. Najeźdźcy zanotowali też kolejne postępy na północ od Siewierska, w rejonie Kupiańska oraz w obwodach dnipropropetrowskim i sumskim, jednakże nie mają one większego wpływu na sytuację.

W północno-wschodniej części obwodu zaporoskiego agresor osiągnął rzekę Janczur, na której zachodnim brzegu Ukraińcy organizują kolejną linię obrony. Poczynił również nieznaczne postępy w zachodniej części obwodu, gdzie umocnił się w południowej części Stepnohirśka i wkroczył do położonego nad Dnieprem Prymorśkiego. Nie potwierdzono doniesień Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy (SG SZU) o znaczącym jak na obecne warunki postępie 3,5 km w okolicach wsi Mali Szczerbaky (za zachód od Orichiwa), gdzie według ukraińskich źródeł OSINT (*open-source intelligence*) mogło dojść jedynie do niewielkich przesunięć wojsk.

Rosyjskie ataki powietrzne

10 października najeźdźcy przeprowadzili jedno z najdotkliwszych zmasowanych uderzeń w ukraińską energetykę, które doprowadziło do blackoutu m.in. w lewobrzeżnej części

Kijowa. Poza elektrownią ciepłą w stolicy (TEC-6) uszkodzili analogiczne obiekty w Dnieprze (Przydnieprzańska TEC), Krzywym Rogu i – zgodnie z niektórymi źródłami – w Zaporżu, hydroelektrownie: Kaniowską, Krzemieńczucką, Środkowodnieprzańską w Kamieńskim w obwodzie dnipropropetrowskim oraz Dnieprzańską (DniproGES) w Zaporżu, a także szereg mniejszych obiektów (m.in. podstawę Browary koło Kijowa). Najprawdopodobniej poważniejszych szkód nie przyniósł atak na elektrownię w prawobrzeżnej części stolicy (TEC-5). Okresowo zamknięty został przejazd przez Dniepr tamami hydroelektrowni w Kaniowie i Zaporżu. Według prezydenta Wołodymyra Zełenskiego do wieczora przywrócono dostęp do energii elektrycznej 725 tys. abonentów (w tym 540 tys. w Kijowie), a różnego rodzaju ponadplanowe wyłączenia prądu utrzymywane były w kilku rejonach stolicy oraz w obwodach charkowskim, czernihowskim, dnipropropetrowskim, kijowskim, kirowohradzkim, połtawskim, sumskim i zaporoskim. W pełni przywrócono jedynie dostawy w obwodzie odeskim. Oznacza to, że bezpośrednio w rezultacie uderzenia odciętych od dostaw prądu – a częściowo też bieżącej wody i ogrzewania – zostało kilka milionów Ukraińców. Pociągnęło ono także za sobą ofiary: w Zaporżu zginęło dziecko, w obwodzie czerkaskim rannych zostało 10 osób, a w Kijowie – 11 lub 12.

Ataki powietrzne na energetykę miały miejsce również w dniach poprzedzających zmasowane uderzenie i później, a najdotkliwiej odczuła je 11 października Odessa.

Wskutek uderzenia w podstawę Usatowe w części miasta i okolicznych miejscowości doszło do blackoutu. Do wieczora przywrócono dostawy prądu dla 311 tys. abonentów. 12 października Rosjanie zaatakowali infrastrukturę energetyczną w obwodach czernihowskim, donieckim (uszkodzona została elektrownia ciepła w Słowiańsku), kijowskim i odeskim (do blackoutu doszło w Białogrodzie nad Dniestrem). Dzień później ponownie zaatakowano obiekty w obwodach czernihowskim, donieckim i odeskim, a także dnipropropetrowskim, a 14 października – w charkowskim i sumskim. 13 października Ministerstwo Energetyki Ukrainy podało, że w wyniku dotychczasowych uderzeń na infrastrukturę energetyczną (w obwodach przygranicznych trwają one nieprzerwanie od kilku tygodni) wyłączenia – głównie awaryjne – prądu utrzymywane są w ośmiu regionach. W okresie poprzedzającym atak z 10 października wrogie bezzałogowce uderzały w infrastrukturę energetyczną w obwodach czernihowskim, dnipropropetrowskim i sumskim (8 października; według niektórych źródeł uszkodzona została Krzyworoska TEC w Zełenodolśku) oraz odeskim (9 października; do blackoutu doszło w Czarnomorsku).

Stałym celem pozostaje logistyka. W obwodzie czernihowskim uszkodzono obiekty kolejowe w okolicach Niżyna (7 i 8 października) oraz bazy paliwowe w Prylukach (8 października) i – ponownie – w rejonie Niżyna (14 października). Obiekty Ukrzaliznyci zostały też zaatakowane w obwodzie kirowohradzkim (14 października). O zniszczeniach infrastruktury donoszono z Odessy (9 października zaatakowany został port), Czernihowa i Pawłohradu (12 października), Charkowa (12 i 13 października), gdzie wskutek uszkodzenia budynku szpitala siedem osób zostało rannych, oraz Sum (14 października). Zgodnie ze źródłami ukraińskimi pomiędzy wieczorem 7 października a rankiem 14 października najeźdźcy wykorzystali łącznie 1134 drony uderzeniowe (w tym tylko 10 października – 465) i ich imitatory oraz 34 pociski balistyczne i manewrujące (10 października – 32). Obrońcy zadeklarowali zneutralizowanie 941 bezzałogowców i zestrzelenie 15–18 rakiet.



9 października ukraińskie drony uderzyły w Korobkowskie Zakłady Przetwórstwa Gazu w Kotowie w obwodzie wołgogradzkim. Na ich terenie wybuchł pożar, co potwierdziły zdjęcia satelitarne. Według SG SZU tego samego dnia w tym obwodzie miała zostać trafiona stacja kontrolna Jefimowka obsługująca kilka rurociągów. 11 października Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowała o operacji specjalnej, w ramach której miało dojść do pożaru w rafinerii Baszneft'-UNPZ w Ufie, czego nie potwierdziły dotąd inne źródła. Tego samego dnia bezzałogowce po raz kolejny trafiły elektrociepłownię Łucz w Biełgorodzie, w efekcie czego nastąpiła awaria oświetlenia ulicznego w tym mieście.

W rezultacie wspólnej akcji SBU i Sił Operacji Specjalnych 13 października po raz kolejny trafiona została baza paliwowa w Teodozji na okupowanym Krymie, gdzie wybuchł trwający do następnego dnia pożar. Według mediów ukraińskich drony uszkodziły od pięciu do 11 zbiorników. Trafione zostały również podstacje energetyczne w Teodozji (zdjęcia satelitarne potwierdziły pożar na terenie obiektu) i w Symferopolu oraz – zgodnie z niektórymi źródłami rosyjskimi – elektrownia ciepła w Sakach (miały w nią uderzyć dwa pociski manewrujące Neptun). Według niemieckiego dziennika „Die Welt” z 9 października Ukraińcy mieli użyć do ataku na bazę FSB na północy półwyspu ciężkich pocisków manewrujących Flamingo. Z trzech rakiet jedna miała uderzyć 100 metrów od celu. Daty ataku i jego skutków nie podano. Tego samego dnia o zastosowaniu „w minionym tygodniu” pocisków Flamingo i Neptun poinformował prezydent Zełenski. Źródła OSINT donosiły jedynie o wykorzystaniu przez obrońców rakiet Neptun.



Prawie 1% holenderskiego PKB przeznaczane jest na pomoc wojskową dla Ukrainy – oznajmił przebywający tam z kilkudniową wizytą minister obrony Holandii Ruben Brekelmans. 10 października podpisał on ze swoim miejscowym odpowiednikiem memorandum o wspólnej produkcji dronów (szczegóły kooperacji mają zostać wypracowane w najbliższym czasie), ogłosił też przekazanie kolejnego pakietu wsparcia, o wartości 200 mln euro, na zakup systemów antydronowych. Dwa dni później otworzył w Kijowie Holenderski Klaster Obronny, mający służyć koordynacji i wsparciu współpracy przemysłów zbrojeniowych obu państw na rynku ukraińskim. Omówił również w Odessie realizację ogłoszonego wcześniej pakietu o wartości 400 mln euro, zawierającego wsparcie dla Marynarki Wojennej Ukrainy. 7 października **holenderska firma Milrem Robotics poinformowała o planowanym dostarczeniu Kijowowi 150 bezzałogowych naziemnych platform transportowych THeMIS.** Zamówienie realizuje ona w kooperacji z inną firmą z Holandii – VDL Defentec.

8 października Rada Ministrów Ukrainy przyjęła rozporządzenie zezwalające na bezpłatne korzystanie z lotnisk i lądowisk cywilnych przez służby państwowe prowadzące działania związane z obronnością i ochroną ludności. Darmowe użytkowanie obejmuje infrastrukturę i wsparcie radiotechniczne (łączność, systemy lądowania i oświetlenie) oraz świadczenie usług związanych z obsługą statków powietrznych. Ich operatorzy będą mogli korzystać z obiektów w porozumieniu z obsługą lotnisk. Zakres bezpłatnego użytkowania będzie określany „z uwzględnieniem warunków i sytuacji operacyjnej”. Decyzja rządu wpisuje się w posunięcia mające na celu wzmocnienie obronności i zwiększenie efektywności wykorzystania infrastruktury państwowej w czasie wojny.

10 października w Lublinie doszło do uroczystego podpisania kontraktów przez szóstą grupę ochotników Legionu Ukraińskiego. Według ambasadora Ukrainy w Polsce Wasyla Bodnara kilkudziesięciu Ukraińców mieszkających za granicą zdecydowało się podjąć służbę wojskową. Dyplomata dodał, że pomimo prób zdyskredytowania działalności centrum rekrutacyjnego nabór przebiega nieprzerwanie. Chętni mają możliwość podpisania kontraktu na rok, trzy lata lub do końca obowiązywania stanu wojennego. Po rekrutacji trafiają na poligon pod Lublinem, gdzie szkolą się pod okiem zagranicznych instruktorów. Strona ukraińska zapewnia żołnierzom umundurowanie i zaopatrzenie medyczne, natomiast Polska udostępnia infrastrukturę i sprzęt szkoleniowy.

Zgodnie z opublikowanymi 14 października danymi Prokuratury Generalnej Ukrainy od stycznia 2022 do września 2025 r. organy ścigania zarejestrowały 235 646 spraw związanych z samowolnym opuszczeniem jednostki wojskowej i 53 954 postępowania dotyczące aktów dezercji. Odnotowano wzrost liczby tego rodzaju przestępstw. W lipcu łączna liczba samowolnych oddaleń wynosiła 202 977.

10 października ukraińskie Centrum Zwalczania Dezinformacji podało, że w Tatarstanie drastycznie obniżono wysokość jednorazowych płatności dla rekrutów podpisujących kontrakt na służbę w armii rosyjskiej. Kwota ta spadła z 2,7 mln rubli (ok. 34 tys. dolarów) do 400 tys. rubli (ok. 4,9 tys. dolarów). Dane zamieszczono na stronie lokalnej komisji wojskowej, jednak władze regionalne nie wydały oficjalnego komentarza w tej sprawie. Ukraińscy eksperci wskazują, że krok ten świadczy o pogarszającej się sytuacji finansowej regionów FR. Rosnące wydatki wojenne nadwyrężają lokalne budżety, które nie są już w stanie utrzymać wcześniejszego poziomu zachęt materialnych dla ochotników, a dotacje federalne są ograniczane.

13 października ukraiński wywiad wojskowy (HUR) opublikował dane 145 firm należących do rosyjskiego holdingu Tiechnodinamika – będącego częścią państwowej korporacji Rostech – lub przezeń zarządzanych. Według HUR 86 z nich nadal nie mierzy się z

sankcjami międzynarodowymi. Tiechnodinamika odgrywa kluczową rolę w kompleksie rosyjskim wojskowo-przemysłowym – zajmuje się produkcją systemów artyleryjskich i raketowych, amunicji, prochu, dronów, silników lotniczych oraz wyposażenia ochronnego dla wojska. Wśród przedsiębiorstw nieobjętych restrykcjami wymieniono m.in. Federalne Centrum Technologii Sojuz i Zakłady Morozowa – wytwórców silników i paliw stałych dla kompleksów raketowych Topol-M, Jars i Iskander – oraz Zrzeszenie Produkcji Agregatów w Ufie – producenta podzespołów do pocisków manewrujących Ch-101 i Ch-59M2.

13 października na stronie projektu „Chcę żyć” (powstał pod egidą HUR, zajmuje się zachęcaniem rosyjskich żołnierzy do poddania się) podano, że **314 obywateli Białorusi zginęło w czasie walki przeciwko Ukrainie w armii rosyjskiej, a w jej szeregach nadal znajduje się ponad 1,3 tys. Białorusinów.** Według analizy średni okres od podpisania kontraktu do śmierci na froncie wynosi około sześciu i pół miesiąca. Większość poległych służyła w jednostkach 150 Dywizji Zmechanizowanej, a wielu z nich zostało zwerbowanych w rosyjskich zakładach karnych. W raporcie zwrócono także uwagę na udział w starciach żołnierzy 5 Samodzielnej Brygady Specnazu z Marinej Horki pod Mińskiem.



Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Państwowe Biuro Śledcze kontynuuje działania nakierowane na demaskowanie osób, które dopuściły się zdrady państwa lub współpracy z agresorem. Od początku pełnoskalowej inwazji wszczęto postępowania w 2780 sprawach karnych dotyczących przestępstw przeciwko bezpieczeństwu narodowemu. Z tej liczby 1895 postępowań dotyczy zdrady stanu, 696 – kolaboracji, a 46 – udzielania pomocy wrogowi i podżegania do działań.



Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

Zgodnie z danymi Ministerstwa ds. Weteranów 1 września status weterana wojennego posiadało 1 326 552 obywateli Ukrainy. Większość z nich otrzymała go po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji (przed 2022 r. status ten miało 556 467 osób). Po rozpoczęciu agresji liczba ta wzrosła – w 2022 r. status weterana przyznano 12 871 żołnierzom, rok później – 324 018, w 2024 r. – 267 263, a w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 2025 r. – 165 933. Ludzie ci mają prawo do bezpłatnego przydziału gruntu (do 2 ha pod uprawę rolną, 0,12 ha – pod ogród lub działkę budowlaną, od 0,10 ha w miastach do 0,25 ha na terenach wiejskich). Państwo zapewnia też świadczenia rodzinom – w tym rodzicom, małżonkom i dzieciom – poległych żołnierzy, obejmujące m.in. zniżki na opłaty mieszkaniowe i media oraz inne formy wsparcia socjalnego.



Sytuacja na terenach okupowanych

8 października rządowe Centrum Narodowego Oporu (CNO) ogłosiło, że **rosyjskie władze okupacyjne kontynuują „reedukację” ukraińskich dzieci z okupowanych terenów obwodu donieckiego**, wywożąc je do FR pod pretekstem udziału w „wycieczkach kulturalnych”. We wrześniu obwód opuściło pod przymusem ponad 600 uczniów. Zostały one wysłane do Petersburga w ramach propagandowego projektu „Mapa kulturalna 4+85” (okupowane regiony Ukrainy + pozostałe podmioty administracyjne Rosji), który ma służyć promocji rosyjskiej tożsamości narodowej. CNO podkreśla, że liczba takich „wycieczek” gwałtownie wzrosła – z 14 w ubiegłym roku do 142 w tym. Dzieciom wpajane są idee zjednoczenia ziem rosyjskich oraz heroizacji okupantów.

10 października ukraińskie Centrum Zwalczania Dezinformacji (CSD) poinformowało, że **administracja okupacyjna w tymczasowo zajętej części obwodu zaporoskiego zleciła przeprowadzenie badań naukowych nad „ukraińską ideologią nacjonalistyczną”**. Projekt o wartości 6,6 mln rubli (ponad 78 tys. dolarów) będzie realizowała moskiewska Międzynarodowa Akademia Biznesu i Zarządzania, znana wcześniej z organizowania prorządowych forów i wydarzeń propagandowych, takich jak „Twierdza Cywilizacji Rosyjskiej w Oblężeniu”. W ramach przedsięwzięcia planuje się zorganizowanie serii spotkań i konferencji z udziałem ok. 300 osób, w tym naukowców, nauczycieli i duchownych z terenów okupowanych. Projekt wpisuje się w szerszą strategię Kremla polegającą na systematycznym niszczeniu ukraińskiej kultury, historii i tożsamości poprzez nadawanie jej etykiety „ekstremizmu”.

